

Zad. 1.

Odpowiedz **JEDNYM** słowem:

1. Jeden z trzech kolorów na chorągwi chłopców z Placu Broni.
2. Uważany za eleganta.
3. Były przewodniczący Związku Zbieraczy Kitu.
4. Kim był stary Słowak?
5. Kartka napisana przez Bokę, dla mobilizacji przed bitwą.
6. Plac pełnił jego funkcję. 7. Kolor księgi, do której wpisywano nazwiska za karę.
8. Zdradził chłopców z Placu Broni i przyłączył się do Feriego Acza.
9. Dawała sygnał do boju.
10. Tak jak my uczyli się w niej chłopcy.
11. Tak nazywali się bracia siejący postrach wśród chłopców.
12. Schowek na broń w ruinach Ogrodu Botanicznego.
13. Nie ominie żołnierzy przed defiladą.
14. Tam ukrył się patrol zwiadowczy.
15. Imię Nemecka.

Zad. 2.

Rozpoznaj o kim mowa.

1. „Zapadał wczesny, wiosenny zmierzch. [...] otrząsnął się z zadumy, głęboko westchnął i ruszył w stronę sągów, żeby dokonać przeglądu fortecznych załóg. Chłopcy spostrzegli, że zbliża się dowódca. Właśnie układali w rzędach bomby z piasku, ale przerwali zajęcie i wyprężyli się na baczność. Dowódca zatrzymał się nagle w pół drogi i obejrzał za siebie. Chwilę nasłuchiwał, po czym odwrócił się i szybkim krokiem podszedł do furtki w płocie.”
2. „Głos dobiegł ze szczytu drzewa. Zaraz potem zaszeleściły liście, zatrzeszczały gałęzie i po chwili z drzewa zaczął złazić mały, jasnowłosy chłopiec. Kiedy zeskoczył na ziemię z ostatniej gałęzi, spokojnie oczyścił ubranie, wyprostował się z godnością i spojrzał prosto na zdumionych chłopców w czerwonych koszulach. Wszyscy byli do tego stopnia zaskoczeni

tym niespodziewanym pojawieniem się małego gościa, że nikt słowem nie pisnął. Gereb zbladł jak kreda”.

3. „Pan porucznik sięgnął znów po złowieszczy notes i wpisał Kolnaya. Stojący z tyłu [...] z radości, że to nie jego nazwisko wpisują do zeszytu, zaczął tańczyć czardasza. Trzeba bowiem wiedzieć, że w notesie figurowało wyłącznie jego nazwisko [...], bo wszyscy zawsze i za wszystko kazali wpisywać [...]. Co tu dużo mówić, tak to już było. Bo [...] był jedynym szeregowcem”.

4. „Do środka w towarzystwie eskorty wkroczył [...] z latarnią w rękę. Światło latarni i cień padły na szklane drzwi w ten sposób, że Boka mógł dobrze widzieć [...], natomiast [...] nie widział Boki. Mógł się więc teraz Boka dobrze przypatrzeć wodzowi czerwonych koszul. Widział go kiedyś z bliska, tylko jeden raz w Ogrodzie Muzealnym. [...] był przystojnym chłopcem, oczy błyszczały mu wojowniczo. Ale szybko zniknął z pola widzenia. Wraz z innymi chłopcami uważnie obszedł wszystkie przejścia, zajrzeli nawet pod niektóre półki”.

5. „[...] skończył czternaście lat i miał jeszcze chłopięcą twarz. Dopiero kiedy się go słuchało, wydawał się starszy. Miał głęboki, spokojny i łagodny głos. A to, co mówił, było równie spokojne i rozważne. [...] ważył bowiem słowa i nigdy nie okazywał chęci do rozmów o byle czym. Nie wtrącał się w drobne kłótnie, unikał ich nawet wtedy, gdy proszono go o rozsądzenie sporu. Dobrze wiedział, że po rozstrzygnięciu kłótni jedna ze stron i tak będzie czuła żal, i to właśnie do rozjemcy. A gdy spór zaostrzał się, zamieniał się w awanturę i groził interwencją nauczycieli, [...] włączał się natychmiast, by pogodzić zwaśnione strony ku ogólnemu, zresztą, zadowoleniu. Jednym słowem [...] był mądrym chłopcem i zapowiadał się na wartościowego i prawego człowieka, który jeśli nawet daleko nie zajdzie, to przecież nigdy nie zawiedzie zaufania”.

6. „Nazajutrz, podczas lekcji łaciny zdenerwowanie w klasie osiągnęło takie natężenie, że nawet pan profesor [...] zwrócił na to uwagę. Chłopcy wiercili się niespokojnie w ławkach, byli podnieceni i w ogóle nie zwracali uwagi na kolegów, którzy akurat odpowiadali. – Co się dziś z wami dzieje? – zapytał ze zniecierpliwieniem profesor [...] – Kręcicie się, zajmujecie się wszystkim, tylko nie lekcjami, bujacie myślami w obłokach. Ale nie dochodził dalej przyczyny zamieszania. Zadowolił się stwierdzeniem, że klasa ma po prostu zły dzień. [...] Pan profesor [...] sprawiał wrażenie srogiego, a w gruncie rzeczy był człowiekiem łagodnego serca”.

7. „Wszyscy milczeli, tylko [...] coś opowiadał. Widocznie mówił o czymś, co bardzo ich interesowało, gdyż pochylili się w jego stronę i z uwagą słuchali. Ale dwóch chłopców z Placu Broni również słyszało – w tej wieczornej ciszy – słowa. – Na Plac Broni można wejść z dwóch stron... – mówił [...]. – Można wejść od ulicy Pawła, ale nie jest to łatwe, gdyż w regulaminie zapisano, że każdy kto wchodzi, ma obowiązek zamknąć za sobą zasuwę furtki. Drugie wejście jest od ulicy Marii. Brama do tartaku jest szeroko otwarta i żeby dotrzeć na Plac, trzeba się przedrzeć przez sągi drzewa. Byłoby to jednak o tyle trudne, że wśród sągów znajdują się fortece... – Wiem o tym – przerwał mu Feri Acz niskim głosem, na dźwięk którego chłopców z Placu Broni aż ciarki przeszły”.

Zad. 3.

Kto to jest?

1. Złości się na handlarza z powodu podwyżki cen słodczy?
2. Kradnie z Placu chorągiewkę?
3. Wśród chłopców z Placu Broni określany jest stopniem szeregowca?
4. Wygrywa wybory na przewodniczącego Związku Chłopców z Placu Broni?
5. Przybywa w roli posłańców obozu czerwonoskórych przed walką (wymień przynajmniej dwie postacie)?
6. Okazuje się człowiekiem „bez skazy”?
7. Udaje się na wyprawę do Ogrodu Botanicznego (wymień wszystkich uczestników)?
8. Okazuje się zdrajcą?
9. Pierwszy spostrzega, że Gereb jest zdrajcą?
10. Przybywa na Plac, żeby wyjaśnić sprawę Gereba?
11. Odnosi zwycięstwo w walce?
12. Przybywa w odwiedzinach do chorego Nemezcza?